

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Tomczyński (przewodniczący)

SSN Ryszard Witkowski

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby
Radców Prawnych Piotra Karwata,

w sprawie radcy prawnego **D. S.**

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie

w dniu 5 marca 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych
z dnia 21 lutego 2018 r., sygn. akt WO – [...] zmieniającego orzeczenie

Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [...]. z dnia
27 września 2017 r., sygn. akt OSD [...]

I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie
20 (dwudziestu) złotych obciąża obwinionego.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt OSD [...], Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] uznał radcę prawnego D. S. za winnego trzech czynów, a w szczególności tego, że:

1. „dnia 19 listopada 2015 r. we W. w korespondencji e-mail adresowanej do pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa [...] działając umyślnie nie zachowywał umiaru i taktu, używając słów wulgarnych w rodzaju: „być może wydam na dziwki”, „To nawet nie jest cyrk tylko burdel, moja ciotka miała burdel to był cyrk!”, co stanowi czyn sprzeczny z zasadami etyki radcy prawnego, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego naruszającego postanowienia art. 6 i art. 38 ust 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu ustalonym uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w zw. z art. 64 ust 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj.: Dz.U.2016.233 z dnia 2016.02.25, ze zm.)”, i za to na podstawie art. 65 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierzył mu karę upomnienia (pkt 4 orzeczenia);
2. „dnia 19 sierpnia 2015 r. we W. w korespondencji e-mail adresowanej do pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa [...] działając umyślnie nie zachowywał umiaru i taktu, używając słów wulgarnych w rodzaju: „i DUPA znów dostaję to samo GÓWNO!!”, sformułowań obraźliwych w rodzaju: „do tego trzeba woli, a nie tępoty urzędniczej”, „nie zniżę się do takiego poziomu, aby puścić pod swoim nazwiskiem takiego SZAJSU”, „jakiś urażony DUPEK Z UMW[...]”, „uwagi merytoryczne nie trafiają do zabetonowanych główek”, jak też polegających na tym, że wypowiadał się publicznie o sprawach prowadzonych przez innych radców prawnych, nie zachowując tym umiaru, taktu i zawodowego dystansu wobec sprawy oraz naruszał obowiązek lojalności i koleżeństwa wobec innych radców prawnych, co stanowi czyn sprzeczny z zasadami etyki radcy prawnego,

tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego naruszającego postanowienia art. 6 i art. 38 ust. 5, art. 39 i art. 50 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu ustalonym uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj.: Dz.U.2016.233 z dnia 2016.02.25, ze zm.)” i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierzył mu karę upomnienia (pkt 5 orzeczenia).

W punkcie 6 powołanego wyżej orzeczenia, na podstawie art. 65¹ ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] wymierzył obwinionemu za przypisane mu czyny karę łączną upomnienia. Nadto, na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych sąd obciążył radcę prawnego D. S. kosztami postępowania w kwocie 1285,80 zł na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych [...]. (pkt 7 orzeczenia).

Odwołanie od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] wniósł obwiniony radca prawny D. S., zaskarżając je w części dotyczącej punktów 1, 4, 5, 6 i 7 na swoją korzyść.

Skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia sądu I instancji i umorzenie postępowania lub - ewentualnie - uchylenie przedmiotowego orzeczenia w zakresie punktów 1, 4, 5, 6, 7 i uniewinnienie go.

Orzeczeniem z dnia 21 lutego 2018 roku, sygn. WO-[...], Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W., po rozpoznaniu odwołania obwinionego, między innymi:

- 1) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej czynów opisanych w pkt 4 i 5 orzeczenia (pkt II);
- 2) zmienił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej karze łącznej i wymierzył obwinionemu karę łączną upomnienia za czyny opisane w pkt. 4 i 5 zaskarżonego orzeczenia (pkt III);

- 3) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kosztów postępowania w pierwszej instancji, tj. pkt 7 tego orzeczenia (pkt IV);
- 4) obciążył obwinionego kosztami postępowania odwoławczego przez Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1200 zł płatnymi na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych (pkt V).

Kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. wniósł obrońca obwinionego radca prawny B. Ł., który zaskarżył wskazane wyżej orzeczenie w zakresie punktu II, III, IV, V, formułując zarzuty:

a) „rażącego naruszenia art. 64 ust. 2 ustawy o radcach prawnych poprzez wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej za czyny wskazane w pkt II. zaskarżonego orzeczenia, podczas gdy czyny te jako czyny naruszające przepisy dotyczące porządku i dyscypliny pracy wyłączone są spod odpowiedzialności dyscyplinarnej”;

b) „rażącego naruszenia art. 68¹ ust. 1 ustawy o radcach prawnych oraz art. 322 § 1 i art. 327 § 2 Kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 74¹ pkt 1 oraz art. 67² pkt 1 ustawy o radcach prawnych poprzez wypełnienie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia opisu czynu zarzucanego obwinionemu w pkt 5 wniosku o ukaranie (w zakresie zarzucanego obwinionemu braku taktu, lojalności, zawodowego dystansu i koleżeństwa względem innych radców prawnych) argumentami dotyczącymi zachowania się obwinionego względem radcy prawnego M. A., które to argumenty stanowiły element odrębnego zarzutu postawionego obwinionemu (pkt. 10 postanowienia o postawieniu zarzutów obwinionemu), co do którego to zarzutu postępowanie dyscyplinarne zostało prawomocnie umorzone na etapie dochodzenia.”

Formułując powyższe zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 21 lutego 2018 roku w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie na rzecz obwinionego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy obwinionego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Z uwagi na konstrukcję sformułowanych przez obrońcę obwinionego zarzutów kasacyjnych na wstępie konieczne jest zaprezentowanie kilku uwag o charakterze teoretycznym.

Przypomnienia bowiem wymaga, iż „postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej.” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2014 r., sygn. akt III KK 176/14, Lex nr 1483957). Co należy szczególnie uwypuklić, „kasacja nie służy do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Z powyższego wynika, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny - i to rzeczywiście, a nie tylko pozornie - dotyczyć orzeczenia odwoławczego. Można co prawda w kasacji wytykać uchybienie i wyrokowi sądu I instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo "wykazanie" powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do "przeniesienia" tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację” (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2017 roku, sygn. III KK 289/17, Lex nr 2427119). Ponadto, co równie istotne, zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k.

Przenosząc powyższe uwagi teoretyczne na grunt niniejszej sprawy podkreślić należy, iż pierwszy z zarzutów kasacyjnych, dotyczący obrazy art. 64 ust. 2 ustawy o radcach prawnych nie odnosi się do orzeczenia sądu odwoławczego, lecz do orzeczenia sądu I instancji i już z tej racji nie mógł być skuteczny. Autor

kasacji nie wskazał, w jaki sposób podczas rozpoznania odwołania obwinionego doszło do naruszenia przepisów postępowania karnego przez sąd ad quem oraz w jaki sposób nastąpiło przeniesienie uchybienia sądu a quo do orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Twierdzenia obrońcy obwinionego stanowią de facto powtórzenie zarzutu i argumentacji odnoszącej się do interpretacji przepisu art. 64 ust 2 ustawy o radcach prawnych, zaprezentowanych już w zwyczajnym środku odwoławczym, który to zarzut sąd ad quem odpowiednio rozważył, a w uzasadnieniu swojego orzeczenia przedstawił stosowną argumentację przemawiającą za jego nieuwzględnieniem.

Niezależnie od przedstawionych uwag krytycznych dotyczących konstrukcji pierwszego z zarzutów kasacyjnych wskazać w tym miejscu należy, iż zgodnie z utrwalonym i niekwestionowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego, z obrazą prawa materialnego mamy do czynienia w takiej sytuacji, gdy „stan faktyczny ustalony jest w sposób prawidłowy, a nie zastosowano do niego odpowiedniego przepisu prawa materialnego, a także w sytuacji niezastosowania przepisu, którego zastosowanie było obligatoryjne” (zob. w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 69/18, Lex nr 2488724). Podnosi się także w literaturze, że w przypadku rozbieżności - w doktrynie lub orzecnictwie - odnoszących się do interpretacji określonego przepisu prawa materialnego, obraza tego przepisu będzie mieć miejsce, jeżeli wybór określonej interpretacji nie zostanie poparty stosowną, wyczerpującą i logiczną argumentacją (zob. Matras Jarosław [w:] Dudka Katarzyna (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, WKP 2018, teza 2 do art. 438 oraz powołane tamże postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 roku, sygn. V KK 287/07, Lex nr 332943).

Jak wynika z treści zarzutu oraz towarzyszącej mu argumentacji, autor kasacji upatruje obrazy prawa materialnego w niewłaściwej interpretacji przepisu art. 64 ust. 2 ustawy o radcach prawnych. Do naruszenia wskazanego przepisu zdaniem skarżącego doszło w wyniku wymierzenia obwinionemu kary dyscyplinarnej za czyny wskazane w pkt II zaskarżonego orzeczenia. W ocenie obrońcy obwinionego czyny te - jako czyny naruszające przepisy dotyczące

porządku i dyscypliny pracy - winny być wyłączone spod odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jak wskazano wyżej, podniesiony zarzut stanowi dosłowne powtórzenie zarzutu zawartego w treści odwołania. Kwestionując bowiem stanowisko sądu I instancji obwiniony - w sposób tożsamy w treścią zarzutu kasacyjnego - wskazywał, że jego zachowanie wykracza przeciwko dyscyplinie i porządkowi pracy, co w jego ocenie powodowało konieczność zastosowania normy z art. 64 ust. 2 ustawy o radcach prawnych.

W ocenie Sądu Najwyższego sąd odwoławczy słusznie zaakceptował dokonaną przez sąd meriti wykładnię przepisu art. 64 ust 2 ustawy o radcach prawnych. Argumentacja przedstawiona w tym zakresie w uzasadnieniu sądu ad quem jest wyczerpująca i nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Przedstawiona interpretacja powołanego przepisu jest zgodna ze stanowiskiem prezentowanym i dominującym w doktrynie (zob. Ustawa i radcach prawnych. Komentarz, red. T. Scheffler, Warszawa 2018, s. 809-810; Kwapisz Krystyna, Ustawa o radcach prawnych. Komentarz, LexisNexis 2011, Lex/el.). Wyklucza to skuteczne formułowanie zarzutu obrazy prawa materialnego.

Podkreślenia wymaga również, co zaznacza T. Scheffler, iż immunitet dyscyplinarny - który wprowadza powołany przepis art. 64 ust 2 ustawy o radcach prawnych - stanowi swego rodzaju anachronizm, wywodzący się z czasów, gdy podstawową formą zatrudnienia radców prawnych w jednostkach gospodarki społecznej była umowa o pracę (zob. Ustawa i radcach prawnych. Komentarz, red. T. Scheffler, Warszawa 2018, s. 809). W poselskim projekcie ustawy o zawodzie radcy prawnego w odniesieniu do analizowanej regulacji wskazywano jedynie, iż „od odpowiedzialności dyscyplinarnej wyłączone byłyby tylko czyny, które podlegają odpowiedzialności na zasadach Kodeksu pracy” (zob. sprawozdanie stenograficzne z 23 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 5 i 6 lipca 1982 r., s. 120-121, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-acc&acc_sequence=000122689). Jednocześnie podkreślono jednak, że odpowiedzialność dyscyplinarna przewidziana ustawą w szczególności dotyczy ma zawinionego, nienależytego wykonywania obowiązków określonych w ustawie, a także zachowań sprzecznych z etyką zawodową radcy prawnego określoną

ogólnie w akcie ślubowania, składanego przed dopuszczeniem do wykonywania zawodu (tamże, s. 122). Wymieniony wyżej przepis został zmieniony z dniem 15 września 1997 r. przez ustawę z dnia 22 maja 1997 r. (Dz.U.97.75.471), gdyż na mocy art. 2 pkt 51 tejże ustawy usunięto odniesienie do art. 108-113 Kodeksu pracy, jako określających czyny naruszające przepisy dotyczące porządku i dyscypliny pracy.

Jak słusznie podkreślił zarówno sąd meriti jak i sąd odwoławczy, przepis art. 64 ust 2 ustawy o radcach prawnych, jako wprowadzający wyłączenie od odpowiedzialności dyscyplinarnej, nie może być interpretowany rozszerzająco. Wyłączenie od odpowiedzialności dyscyplinarnej należy zatem odnosić tylko do czynów naruszających przepisy dotyczące porządku i dyscypliny pracy, określone w kodeksie pracy, związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy, przepisami przeciwpożarowymi, nieobecnościami w pracy, spóźnieniami, spożywaniem alkoholu w miejscu pracy, stawieniem się do pracy w stanie nietrzeźwości.

Przytoczony przez autora kasacji przykład pobicia współpracownika w miejscu pracy, jako czyn naruszający porządek i dyscyplinę pracy (z powołaniem się na orzecznictwo sądów pracy) w kontekście wyłączenia od odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego jest zupełnie chybiony. Zaaprobowanie tak szerokiej interpretacji pojęcia „czynów naruszających przepisy dotyczące porządku i dyscypliny pracy, określonych w Kodeksie pracy”, a tym samym znaczne rozszerzenie zakresu wyłączenia od odpowiedzialności dyscyplinarnej nagannych zachowań radców prawnych (zatrudnionych w oparciu o umowę o pracę) w miejscu pracy, prowadziłoby do niedających się zaakceptować konsekwencji. W pierwszej kolejności rodziłoby to nieracjonalne i niewytłumaczalne uprzywilejowanie grupy radców prawnych wykonujących obowiązki zawodowe w oparciu o umowę o pracę w porównaniu do radców prawnych wykonujących obowiązki w oparciu o umowy cywilnoprawne. Po wtóre, prowadziłoby również do wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej w przypadkach czynów (zachowań) popełnionych w zakładzie pracy, stanowiących równocześnie nawet przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, ponieważ jednocześnie godziłyby one w porządek i dyscyplinę pracy. Niezależnie zatem od argumentów przedstawionych przez sądy dyscyplinarne obu instancji

podkreślić należy, że tak szeroka interpretacja tego pojęcia jest sprzeczna z ratio legis wyżej wymienionej regulacji, którym jest wyłączenie od odpowiedzialności dyscyplinarnej tylko tych nagannych zachowań, które są ujęte bezpośrednio w kodeksie pracy.

Z tych powodów, pierwszy z zarzutów kasacyjnych nie mógł przynieść pożądaných przez autora kasacji rezultatów.

Odnosząc się do drugiego z podniesionych zarzutów kasacyjnych podkreślić należy, iż także on jest bezzasadny w stopniu oczywistym.

Autor kasacji wskazał na rażące naruszenie przepisów art. 68¹ ust. 1 ustawy o radcach prawnych oraz art. 322 § 1 i art. 327 § 2 Kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 74¹ pkt 1 oraz art. 67² pkt 1 ustawy o radcach prawnych poprzez wypełnienie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia opisu czynu zarzucanego obwinionemu w pkt 5 wniosku o ukaranie argumentami dotyczącymi zachowania się obwinionego względem radcy prawnego M. A..

Mając na uwadze treść powyższego zarzutu oraz towarzyszącą mu argumentację stwierdzić należy, iż odnosi się on jedynie do uzasadnienia sądu odwoławczego. Podkreślenia natomiast wymaga, iż wykluczone jest wniesienie kasacji jedynie od uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, co wynika jednoznacznie z treści przepisu art. 519 zdanie 2 k.p.k., w którym wyłączono stosowanie przepisu art. 425 § 2 zdanie 3 k.p.k. Zagadnienie to nie budzi wątpliwości ani w doktrynie, ani w orzecznictwie (zob. Świecki Dariusz (red.) Kodeks postępowania karnego, Tom II. Komentarz aktualizowany Lex/el.2019, teza 12; Matras Jarosław [w:] Dudka Katarzyna (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, WKP 2018, teza 11 do art. 519; Paprzycki Lech Krzysztof (red.), Komentarz aktualizowany do art. 425-673 Kodeksu postępowania karnego, Lex/el. 2015, teza 5; Grzeszczyk Wincenty, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. IX, Lexis Nexis, teza 6 do art. 519, Lex/el.; Grzegorz Tomasz, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Wyd. III, Zakamycze 2003, Lex/el. Teza 4 do art. 519; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 roku, sygn. V

KZ 36/04, Lex nr 186399; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2011 roku, sygn. SDI 21/11, Lex nr 1615658). Ograniczenie to w istocie wynika z odpowiedniego ukształtowania podstaw kasacyjnych przez ustawodawcę. Wskazać w tym miejscu należy, iż art. 62³ ustawy o radcach prawnych dopuszcza wniesienie kasacji z powodu rażącego naruszenia prawa bądź rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Biorąc zatem pod uwagę brak odmiennego uregulowania w art. 62³ ustawy o radcach prawnych, które dopuszczałoby możliwość zaskarżenia kasacją również uzasadnienia sądu odwoławczego, należy w tym zakresie stosować odpowiednio unormowanie art. 519 zdanie drugie, na mocy art. 74¹ ustawy o radcach prawnych.

Godzi się w tym miejscu wyjaśnić, iż art. 457 § 3 k.p.k., który winien być odczytywany w powiązaniu z art. 433 § 2 k.p.k. nakłada na sąd ad quem obowiązek wskazania w uzasadnieniu, czym kierował się podejmując decyzję oraz dlaczego podniesione w odwołaniu zarzuty i wnioski uznał za zasadne bądź nie. Podkreślenia wymaga także, iż „samo nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia nie ma, co do zasady, istotnego wpływu na zaskarżany kasacją wyrok, wszak pisemne uzasadnienie powstaje już po zapadnięciu wyroku, niemniej rażące naruszenie obowiązków wynikających z art. 457 § 3 k.p.k. może dowodzić, że sąd obraził również przepis art. 433 § 2 k.p.k., ponieważ albo nie rozpoznał w ogóle zarzutów apelacyjnych, albo ocenił je na tyle nierzetelnie, że twierdzenie, iż środek odwoławczy został rozpoznany zgodnie z prawem, jawi się jako oczywiście wątpliwe” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2018 r., sygn. akt II KK 433/17, Lex nr 2509593). W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. W ocenie Sądu Najwyższego uzasadnienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie było obarczone istotnymi błędami i prezentowało stosowne rozważania odnoszące się do podniesionego w odwołaniu zarzutu. Nie może być zatem mowy o naruszeniu standardów rzetelnej kontroli odwoławczej, którego to zarzutu autor kasacji de facto nie sformułował. Biorąc zatem w głównej mierze pod uwagę wyłączenie możliwości zaskarżenia w postępowaniu kasacyjnym jedynie uzasadnienia sądu odwoławczego, również i drugi z zarzutów kasacyjnych nie mógł być uznany za skuteczny.

Mając na uwadze przedstawione argumenty kasację obrońcy obwinionego oddalono jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 2 zd. 1 ustawy o radcach prawnych.